



Leon Blum przeważał szalę

Francja na rozdrożu

Widoczny rozłam we francuskiej partii socjalistycznej

Sytuacja polityczna i gospodarcza Francji staje się coraz trudniejsza. Ciągłe strajki, zaburzenia i spiski elementów faszystowskich paraliżują normalne życie.

Onegdaj Rada Naczelna francuskiej partii socjalistycznej zastanawiała się nad możliwością dalszego pozostawiania socjalistów w rządzie. Przy silnym poparciu przywódcy SFIA, Leona Bluma, Rada postanowiła nieznaczną większością głosów, utrzymać premiera Ramadiera i swych członków nadal w rządzie.

Paryż (obsł. wł.). Rada Naczelna francuskiej partii socjalistycznej odbyła posiedzenie, podczas którego przeprowadzono głosowanie nad wnioskiem dotyczącym zachowania przez premiera Ramadiera i członków jego gabinetu należących do partii socjalistycznej (SFIO) dotychczasowych stanowisk w rządzie. Należy nadmienić, iż socjaliści reprezentujący lewe skrzydło partii wystąpili z żądaniem, aby do rządu zaprosić przedstawicieli partii komunistycznej. Wysłano również postulat, aby premierem rządu koalicyjnego bez komunistów — nie był socjalista.

Leader socjalistów francuskich Leon Blum, w toku niezwykle ożywionej dyskusji, zajął pozytywne stanowisko wobec premiera Ramadiera, który zwrócił się do członków Rady Naczelnej

z apelem o wycofanie swych wniosków.

Debata Rady Naczelnej SFIO przeciągnęła się do późnego rana. W wyniku przeprowadzonego głosowania 2.576 członków Rady głosowało za zachowaniem

przez Ramadiera stanowiska premiera, a 2.058 — głosowało przeciw. 127 członków wstrzymało się od głosowania.

Według doniesienia korespondenta ag. France Presse, Rada przyjęła jednomyślnie

rezolucję popierającą politykę gospodarczą rządu Ramadiera, zarówno w metropolii jak i w poszczególnych krajach, wchodzących w skład Unii francuskiej. Oprócz tego zebrani zajęli pozytywne stanowisko wobec

planu Marshalla, wyrażając podziękowanie rządowi i narodowi amerykańskiemu za wysiłki, podejmowane w kierunku podniesienia gospodarki zniszczonej w następstwie wojny narodów europejskich. (pf)

Zapowiedź nowych strajków we Francji

Wykrycie tajnej organizacji i aresztowania

Paryż (PAP) Związek francuskich urzędników państwowych, liczący około 2 mil. członków, wypowiedział się jednogłośnie za utworzeniem narodowego komitetu strajkowego. Związek polecił wydanie komitetowi nakazu porzucenia pracy w najbliższy czwartek, jeżeli rząd nie zgodzi się na podwyżkę płac.

Ponadto związek grupujący również funkcjonariuszy policji domaga się ponownej ogólnej klasyfikacji kategorii urzędników państwowych.

Premier Ramadier przyjął delegację związku, obiecując udzielić odpowiedzi na przedłożone żądania w najbliższych trzech dniach.

Paryż (PAP) Policja paryska wykryła tajną organizację muzułmańską, zajmującą się nielegalnym transportem Arabów z Europy do Afryki. Według doniesienia dziennika „L'Intransigeant”, wielu wybitnych nacjonalistów muzułmańskich przewieziono potajemnie do głównej siedziby organizacji znajdującej się w Brukseli, a stamtąd do Egiptu. W wyniku intensywnej propagandy nacjonalistycznej, prowadzonej przez agentów arabskich, poważna liczba mieszkańców północnej Afryki, zatrudnionych w kopalniach francuskich, miała udać się w drogę, powrotną do swoich krajów.

Paryż (PAP) W wyniku dalszych dochodzeń, w związku z wykryciem tajnej organizacji, prze-

prowadzono szereg nowych aresztowań wśród spiskowców.

W czasie rewizji znaleziono afisze i ulotki z nadrukiem „Generalny sekretariat spraw wewnętrznych”. Nadrukiem tym spiskowcy posługiwali się w korespondencji między sobą od kilku miesięcy. Komisariat przewidziano jako jeden z organów „dyrekto-

riatu”. Ponadto władze znalazły większe ilości bonów wartości po 10 tys. franków, które miały być wypuszczone w pierwszych dniach powstania.

Paryż (PAP) W wyniku nowej obławy wśród spiskowców, aresztowano między innymi b. głównego komisarza policji rządu Vichy — Sutisa.



Delegacja polska z premierem Cyrankiewiczem na czele, w otoczeniu dostojników czeskich, na dworcu w Pradze Czeskiej

»Wszędzie widać zdecydowaną wolę«

Kardynał Griffin przemawia do studentów polskich w Anglii

Londyn (Obsł. wł.). Kardynał Griffin odwiedził po powrocie z Polski obóz studentów polskich w miejscowości Sudbury. Studenci ci przybyli do Anglii z Włoch i musieli przerwać studia, gdyż nie otrzymali stypendiów. Griffin podkreślił niezwykle optymizm i determinację odbudowy kraju, jakie go uderzyły w Polsce. Zaznaczył on, że w czasie swego pobytu w Polsce nie widział ani jednej pesymistycznej twarzy.

„Godną uwagi rzeczą jest — powiedział Kardynał — że gdziekolwiek udawaliśmy się, widzieliśmy ogromny postęp w odbudowie kraju, postęp, jakiego nie widzi się nawet w Wielkiej Brytanii. Nigdzie nie widziałem

zmarowanego kawałka ziemi. Pola są uprawiane, a nawet rowy i nieużytki wykorzystane na paszenie bydła.

Wszędzie widać zdecydowaną wolę pójścia naprzód. Jestem przekonany, że Polska nie tylko będzie mogła przetrwać dzisiejszy okres, lecz i żyć».

Wspominając o swej wizycie na Uniwersytecie Lubelskim, Griffin oświadczył, iż tamtejsi

studenci zapytali go, co sądzi o Ziemiach Odzyskanych.

„Odpowiedziałem im — stwierdził Kardynał — „powinniście zatrzęść to, co posiadacie ze względu na waszą ogromną włożoną pracę i wasze cierpienia».

W zakończeniu swego przemówienia kardynał Griffin przekazał do studentów polskich z uniwersytetów: Warszawskiego, Krakowskiego, Lubelskiego i Łódz-

kiego gorące pozdrowienia i wezwania do powrotu do kraju, ażeby pomóc w jego odbudowie.

Należy nadmienić, że przemówienie kardynała Griffina, wygłoszone po angielsku, nie zostało przetłumaczone na język polski i z tego względu pozostało dla większości studentów, niedawno przybyłych z Włoch, niezrozumiałe. Władze andersowskie nie dopuściły do przetłumaczenia niewygodnych dla siebie słów.

Potępienie ułaskawienia marsz. Kesselringa

Londyn (PAP) Pismo „Reynolds News” oświadcza, że ułaskawienie skazanego na śmierć marszałka Kesselringa stanowi „zniewagę pamięci dziesiątków tysięcy niewinnych ludzi, którzy zginęli na rozkaz b. dowódcy niemieckiego we Włoszech”. Kesselringa i kastę wojskową, do której on należy — stwierdza pismo — uznano winnymi również stosowania terroru i rzezi ludności cywilnej jako metody wojennej. Kesselring ponosi taką samą winę, jak którykolwiek ze strażników obozów koncentracyjnych, którzy już odpokutowali za swe przestępstwa.

„Narody słowiańskie — awangardą demokracji”

Przemówienie prezydenta Benesa i premiera Gottwalda

Praga. (obsł. wł.) Przemawiając w dniu wczorajszym w Pradze prezydent Czechosłowacji, Benes, położył nacisk na konieczność istnienia partii politycznych o różnych poglądach. Jego zdaniem, od istnienia partii politycznych zależy rozwój demokracji, gdyż w przeciwnym wypadku może dojść do dyktatury jednej partii. Benes zwrócił jednak uwagę na niebezpieczeństwo nadmiernej walki międzypartijnej.

Z okazji dnia Słowacji przemawiał w dniu wczorajszym w okolicach Bratysławy premier Czechosłowacji Gottwald. Oświadczył on, że narody słowiańskie stały się awangardą demokracji. Gottwald stwierdził, że polityka

państw słowiańskich zgodna jest z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Państwa słowiańskie pragną jedynie żyć w pokoju i w przyjaznych stosunkach

z wszystkimi państwami. Jako przykład bratniej współpracy premier Gottwald podał przyjazne węzły łączące Czechosłowację z Polską. (gop)

Nowa konferencja paryska

Niepewność co do powodzenia całej imprezy

Moskwa (PAP). Na marginesie zbliżającej się konferencji Bevin i Bidault zawczasu zdecydowali, jaki będzie porządek dzienny rozpoczynających się 12 lipca obrad i uważają go za obowiązujący dla zaproszonych państw.

Brytyjcy i francuzi inicjatorzy konferencji nie wypuszczają swego planu z rąk — stwierdza dziennik — zaś naradę zwolnią jedynie w tym celu, aby uzyskać przegłosowanie i zatwierdzenie swego planu.

Zdaniem „Izwestii”, bezceremonialny stosunek Anglii i Francji do państw europejskich rzuca się teraz w oczy nawet tym, którzy początkowo popierali plan brytyjsko-francuski

W kołach paryskich panuje duża niepewność co do powodzenia całej imprezy.

Znamienny protest

Przeciw militaryzowaniu USA

Waszyngton (Obsł. wł.). Grupa złożona z 20 znanych osobistości amerykańskich wystąpiła wczoraj przeciw projektowi w sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w USA. Projekt ten jest uważany przez amerykańskie koła postępowe, jako powód do pogłębienia istniejących konfliktów międzynarodowych.

Wymieniona grupa ogłosiła raport całkowicie sprzeczny z decyzjami specjalnej komisji prezydenta Trumana.

Jak wiadomo, specjalna komisja prezydenta Stanów Zjednoczonych wyraziła przekonanie, że wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Ameryce jest koniecznością.

Perez przyznał na konferencji prasowej, że w dzielnicy robotniczej Madrytu, że bojkot referendum powodziło się przeciwko projektowi gen. Franco, a 12 tys. wstrzymało się od głosowania. Zakomunikował on również, że w Barcelonie i w Nawarze procent wstrzymujących się od głosowania był największy.

Korespondent Reutera donosi z Madrytu, że bojkot referendum zatóczył szersze kręgi, niż spodziewano się w kołach urzędowych.

Wśród monarchistów hiszpańskich nastąpił, w związku z referendum rozłam. Znaczna część monarchistów zwalcza projekt gen. Franco.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Bilbao 40 proc.

głosujących odpowiedziało twierdząco podczas głosowania, a 60 proc. sprzeciwiło się projektowi rządu hiszpańskiego.

Urzędowe wyniki zostaną opublikowane w poniedziałek w nocy.

Pomoc USA dla Turcji

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Ameryki, że zakończono tam rozmowy w sprawie finansowej pomocy amerykańskiej dla Turcji. Pomoc w wysokości 100 mil. dolarów będzie przeznaczona całkowicie na cele wojskowe, natomiast dla odbudowy gospodarczej Turcja ma się starać o pożyczkę w Międzynarodowym Banku Odbudowy. Czterdziestu wyższych oficerów tureckich uda się wkrótce do St. Zjednoczonych.

Tysiąc turystów dziennie w Gdańsku

Gdańsk (PAP). Wzmógłony na Wybrzeżu ruch turystyczny koncentruje się w pierwszym rzędzie na odcinku Gdańsk—Gdynia—Hel. Jak informuje Zw. Papierania Turystyki — Okręg Nadmorski w Gdańsku — do biura Związku zgłasza się ponad 1.000 turystów dziennie, przybywających w większości w wycieczkach. Związek wyszkolił 60 fachowych przewodników, rekrutujących się z nauczycielstwa i młodzieży akademickiej.

Istotny zamiar Podporządkowanie Europy „diplomacji dolarowej“

Moskwa (PAP). W niedzielnym numerze „Prawdy“ ukazał się artykuł, komentujący paryską konferencję trzech ministrów spraw zagranicznych. Dziennik pisze: „Badanie materiału z konferencji paryskiej może doprowadzić tylko do jednego wniosku: rozważając stanowisko zajęte przez delegację brytyjską i francuską, osiągnięcie porozumienia było niemożliwe. Co więcej, odnosiło się wrażenie, że organizatorzy konferencji rozmyślnie dążyli do jej zerwania i do rozwijania rąk dla dalszej akcji. Konferencja miała za zadanie ustalenie warunków i rozmiarów zrealizowania możliwych kredytów amerykańskich w ramach tzw. planu Marshalla oraz pomoc zainteresowanym państwom europejskim. Jednakże Bevin i Bidault nie poparli propozycji delegacji radzieckiej, wybadania rządu Stanów Zjednoczonych, w jakim stopniu państwa europejskie mogą liczyć na pomoc amerykańską. W ten sposób nie omó-

wiono w ogóle zasad planu Marshalla. Wydawało się na konferencji, że ministrowie brytyjski i francuski zajęli stanowisko, aby państwa europejskie opracowały taki plan współpracy ekonomicznej, który spotkałby się z aprobatą ze strony St. Zjednoczonych. Plan ten miał być opracowany na zasadzie podporządkowania interesów państw europejskich woli dyplomacji dolarowej. Okazało się to przez odrzucenie propozycji radzieckich, podkreślających warunki zasad demokratycznych — równej współpracy wszystkich państw: dużych czy małych. Delegacje brytyjska i francuska przedstawiły na konferencji paryskiej swe zgodne plany „współpracy europejskiej“. Przyjąwszy same warunki Stanów Zjednoczonych, postanowili z kolei ustanowić własne, w ramach tej współpracy. Kierownik delegacji radzieckiej — Mołotow — wyjaśnił istotną treść brytyjskiej i francuskiej

planu. Nie trzeba nadmieniał, że plan ten, przewidujący ustanowienie anglo - francuskiego dyktatu, ingerencje w wewnętrzne sprawy państw europejskich, głównie kosztem suwerenności mniejszych państw, został odrzucony przez delegację radziecką. Trudno przypuszczać, aby organizatorzy konferencji paryskiej mogli sądzić, iż W. Radziecki pogwałcił zasady demokracji i równości we współpracy między narodami. Sposób, w jaki organizatorzy konferencji proponowali omówić plan Marshalla, dowodzi, że starali się oni o zerwanie konferencji, celem podjęcia później próby kontynuowania jej drogą jednostronnej akcji. **Moskwa (PAP).** Korespondent agencji TASS donosi z Paryża, że w kołach demokratycznych z ostry ktryką spotyka się jednostronna akcja rządów brytyjskiego i francuskiego, które wysłały do rządów innych państw europejskich, z wyjątkiem Hiszpanii, zaproszenie wzięcia udziału w konferencji nad planem Marshalla w dniu 12. b. m. w Paryżu, nie bacząc na to, że konferencja paryska trzech ministrów wykazała niemożliwość uzgodnienia punktu widzenia francusko-brytyjskiego i radzieckiego. W kołach tych podkreśla się, że rządy brytyjski i francuski usiłują narzucić swe stanowisko w sprawie pomocy amerykańskiej pozostałym państwom europejskim. **Londyn (ob. wł.).** Obecnie napływają odpowiedzi w sprawie współpracy państw zaproszonych na konferencję paryską, poświęconą realizacji planu Marshalla. Wczoraj zgłosił swój udział w konferencji Irlandia i Włochy. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza, który prawdopodobnie wyjedzie na czele de-

legacji włoskiej na obrady paryskie w specjalnym piśmie skierowanym do organizatorów konferencji wysunął wniosek, aby oprócz projektowanych czterech podkomisji utworzono również jedną dla opracowania spraw związanych z imigracją i zatrudnieniem. Oprócz tego 8 państw zgłosiło prowizoryczne uczestnictwo w obradach. Państwa skandynawskie udzieliły odpowiedzi na zaproszenie anglo - francuskie po odbyciu specjalnej konferencji, która odbędzie się w środę bieżącego tygodnia. Odpowiedź pozostałych państw zaproszonych do Paryża jest spodziewana przy końcu bieżącego tygodnia.

Wojewoda gen. Zawadzki

powrócił z urlopu

Katowice, (bp). W dniu wczorajszym o godz. 8 min. 15 wrócił do kraju pociągiem paryskim wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, który po urlopie spędzonym we Francji i przeprowadzonej w uzdrowiskach francuskich kuracji od dnia 7 b. m. obejmując z powrotem urządowanie. Na dworcu w Zembrzydowicach gen. Zawadzkiego witali wicewojewodowie płk. Ziutek, dr Nantke-Namirski i Arka Bożek oraz naczelny wydział Urzędu Wojewódzkiego z dr. Wierzbąńskim na czele. Zembrzydowice wojewoda Zawadzki udał się samochodem do Katowic. W czasie pobytu swego we Francji wojewoda przeprowadził

szereg rozmów z przedstawicielami demokratycznych partii francuskich i związków zawodowych oraz zapoznał się z sytuacją gospodarczą Francji.

Warszawa. (tel. wł.) W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wysłannik Ministerstwa Rolnictwa USA płk. Harrison. Celem jego przyjazdu jest zapoznanie się z sytuacją gospodarczą Polski i naszymi zapotrzebowaniami na artykuły rolniczo-hodowlane. W Warszawie weźmie on udział w toczącej się w czasie jego pobytu konferencji z udziałem przedstawicieli SAO, Banku Międzynarodowego i Msji Pomocy Amerykańskiej.

Masowa histeria na wybrzeżu Pacyfiku

„Latające talerze“

Nowy Jork (API). Ludność Stanów Zjednoczonych, a szczególnie wybrzeża Pacyfiku znajduje się w stanie granicznym z masową histerią w miarę napływania dalszych coraz częstszych wiadomości o tajemniczych „latających talerzach“, pojawiających się na terytorium całego kraju i przelatujących nad miastami i osiedlami z fantastyczną szybkością 1900 km na godzinę.

Wybrzeże Pacyfiku staje się celem pielgrzymek mieszkańców innych stanów, którzy pragną na własne oczy zobaczyć niewytłumaczone dotychczas zjawisko. Amerykańskie władze wojskowe

kategorycznie zaprzeczyły, jakoby „latające talerze“ miały być nową bronią produkowaną przez uczonych amerykańskich przy współudziale Niemców. Na lotniskach w Oregon i Kalifornii stały przygotowane samoloty, w tym jeden o napędzie odrzutowym, które mają natychmiast udać się na miejsce, gdzie ujrano te „talerze“. Według doniesień agencji Reutersa, Lilienthal oświadczył autorytatywnie, że „latające talerze“ nie mają nic wspólnego z energią atomową.

Londyn (API). Tajemnica wokół „latających talerzy“ pogłębiła się jeszcze bardziej, gdy dziś o 7,30 rano agencja Reutersa donosiła z miasta Spokane w stanie Waszyngton, że „talerze“ zaczęły lądować na ziemi, lecz po wylądowaniu znikają bez śladu.

8 takich „talerzy“ wylądowało na zboczach górskim w pobliżu miasta Saint Marie.

Pani Walter Johnson, która widziała je w czasie lądowania oświadczyła, że tajem-

nicze przedmioty leciały z niezwykłą szybkością z północy, po czym zwoływały się na spady na ziemie wśród drzew. Najciekawsze — powiedziała — że niczego później nie mogliśmy znaleźć. Nie mogliśmy również stwierdzić, by „talerze“ uszkodziły drzewa.

Pani Johnson opisuje „talerze“ jako „wielkie miski“ wielkości „pięciopokojowego domku“ i przedmioty te wydają się zupełnie niematerialne mimo, że w górze są dosko-nale widoczne.

Schumacher zapomniał

Norymberga (PAP). Na kongresie SPD w Norymberdze obecny był wśród gości prokurator amerykański dr Kempner. Po wypowiedziach Schumachera, Kempner oświadczył dziennikarzom, że Schumacher zapomniał w swoich wszystkich mowach wspomnieć o niemieckich zbrodniarzach wojennych i ich roli. Jeżeli chce się zaczynać życie od nowa — powiedział dr Kempner — trzeba przede wszystkim oczyścić powietrze we własnym domu.

Sukces dyrygenta katowickiego

Katowice, (R) W dniu 22. lipca t. j. w piątą rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Lublinie, urządziła

Ambasada Polska w Pradze wielkie uroczystości.

W ramach tych uroczystości odbędzie się wielki koncert symfoniczny. Odegraną zostanie Symfonia Wojtowicza oraz utwory Moniuszki i Wieniawskiego. Na dyrygenta zaproszono młodego i utalentowanego dyrygenta orkiestry symfonicznej Polskiego Radia, Kalkę Rowieckiego. Zaproszono również koncertmistrza orkiestry katowickiej, Wochniaka, który odegra solowe utwory skrzypcowe.

Z satysfakcją notujemy poza tym bny sukces, jaki odniósł na terenie międzynarodowym nasz znany dyrygent, Kalka Rowiecki. Otrzymał on mianowicie szereg zaproszeń do występowania gościnnie za granicą. Koncertować będzie m. in. w Pradze, gdzie pod jego kierownictwem orkiestra symfoniczna nagra kilka utworów Moniuszki na płyty i taśmę Stila. Dalsze zaproszenia wpłynęły z Bułgarii, Jugosławii i Turcji.

Sytuacja w Chinach

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, chiński szef sztabu gen. Chen Cheng zawiadomił biuro UNRRA w Chinach, iż gotów jest wydać rozkaz zaprzestania działań wojennych na terenie wzdłuż Żółtej Rzeki, jeśli komuniści ze swej strony również się na to zgodzą. Oświadczenie to złożone zostało w związku z tym, że dyrektor biura UNRRA Harlan Cleveland zażądał zawarcia rozejmu między armią rządową a komunistyczną dla umożliwienia naprawy wału nad Żółtą Rzeką przed wylewem lipcowym. Jak komunikują, w 3 punktach nad Żółtą Rzeką działania wojenne zostały już chwilowo zawieszane.

Londyn żyje w strachu

Paczki z materiałem wybuchowym

Londyn. (API) Cały Londyn zaintrygowany jest tajemniczymi paczkami s geligitem, silnym materiałem wzbuchowym znalezionym w dwóch samochodach — na londyńskiej ulicy dziennikarzy Fleetstreet oraz przed Scotland Yardem.

Tajemnica tych paczek nie została dotychczas wyjaśniona. Policja brytyjska, która bada te sprawy, stwierdza, że paczki nie mogły wybuchnąć, ponieważ zapalniki nie były włączone.

Jeden z szoferów, jeżdżący samochodem zastępcy naczelnego redaktora „Daily Express“ zawiadomił policję, że w wozie znajdowały się tajemnicze paczki. Zabrano samochód do zbadania. W aucie znajdowały się trzy sztuki geliginitu i 7 zapalników.

W 15 minut później, człowiek, który zaparkował samochód przed Scotland Yardem i wyszedł na chwilę, stwierdził po powrocie, że w jego samochodzie znajduje się 7 sztuk geliginitu i 18 zapalników z dwoma drutami połączony-

mi ze sobą na tylnym siedzeniu. Policja stwierdziła, jednak, że zapalniki nie były połączone z materiałem wzbuchowym.

Detektywi Scotland Yardu uważają, że znalezione środki wybuchowe mogą być częścią 26 sztabek geliginitu i 500 zapalników skradzionych z dwóch kamieniołomów w pobliżu Freter. Tydzień temu znaleziono skrzynkę cynową pełną geliginitu w pobliżu Londynu, lecz gdy policja przyjechała na miejsce skrzynka już znikła.

70.000 jeńców radzieckich wymordowali Niemcy pod Ostrowią Maz.

Warszawa (PAP). W odległości 12 km od miasta Ostrow Mazowiecka w miejscowości Komorowo wykryto ostatnio masowe groby jeńców radzieckich. Na miejscu tej nowej bestialskiej zbrodni niemieckiej pracuje już od kilkunastu dni nadzwyczajna radziecka komisja do badań zbrodni niemieckich. Komisja po przeprowadzeniu szczegółowych badań stwierdziła, że groby mieszczą w sobie szczytki 70 tysięcy jeńców radzieckich. Prace trwają nadal i niewątpliwie odkryte będą dalsze

groby bestialsko pomordowanych jeńców. Zeznania naocznych świadków, mieszkańców okolicznych wsi, pozwoliły komisji na odtworzenie rzeczywistego stanu obozu. Niemcy zbudowali obóz w 1941 roku w przededniu napadu na Związek Radziecki. Już od pierwszych dni wojny obóz zaczął zapęniać się jeńcami. Obóz wyposażony był w 10 szubienic i 15 słupów, do których przywiązano torturowanych jeńców w ten sposób, że nie dotykali oni nogami ziemi, ręce zaś przywią-

zywane mieli do słupa nad głową. Iżba badań i liczne ziemianki-karczory uzupełniały ten „obóz jeńców wojennych“.

Kompletny brak warunków higienicznych oraz opieki lekarskiej powodował epidemie tyfusu plamistego i innych chorób.

Niemcy używali różnych sposobów uśmiercania jeńców: zastrawiania kawą, solą, a chleb z trocinami powodował epidemie na głębie.

Nadmarna praca, choroby, głód i tortury były przyczyną masowej śmierci jeńców. 20 wozów od święta do zmroku wywoziło zwłoki pomordowanych i zmarłych z wyolenieniami.

Widok odkopanych grobów jest wstrząsający. W olbrzymich rowach tysiące szkieletów, czaszek, resztek włosów i ubrań. Zwłoki rozrzucone są w nieładzie w kilku warstwach jedna nad drugą. W wielu miejscach widoczne są szkielety w pozycji stojącej lub siedzącej, z szeroko otwartą jamą ustną, co świadczy o niewątpliwym grzebaniu żywych.

miarach władze wysłały do licznych miast silne oddziały policyjne.

Zona Mussoliniego wychodzi powtórnie za mąż

Londyn (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Rzymu, iż według krążących pogłosków żona i córka Mussoliniego mają wyjść wkrótce za mąż. 57-letnia Rachela i 18-letnia Anna Mussolini znajdują się na wyspie Ischia. Pierwsza zamierza poślubić 59-letniego Calise, druga zaś — 21-letniego jego syna. Na wyspie przybyła starsza córka Mussoliniego — Edda Ciano oraz cała pozostała rodzina b. dyktatora

Z komisji ONZ do spraw Palestyny

Opinia Agencji Żydowskiej

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że komisja ONZ do spraw Palestyny wznowiła w niedzielę publiczne posiedzenia. W imieniu Agencji Żydowskiej wystąpił Eljezer Kaplan, który oświadczył, że Palestyna może wchłonąć dodatkowo miliony osób, a ludność rolnicza można zwiększyć nawet trzykrotnie drogą imigracji na szeroką skalę.

Kaplan stwierdził, że imigracja żydowska stworzyła w kraju nowe możliwości gospodarcze i przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju ekonomicznego Palestyny z korzyścią dla wszystkich jej mieszkańców. Mówca za-

Waszyngton (PAP). Przedstawiciel marokańskiego ruchu niepodległościowego oświadczył, że Abd el-Krim zamierza udać się we wrześniu do Stanów Zjednoczonych by wziąć udział w sesji ONZ.

Amerykańska produkcja samochodów

Eksport stale wzrasta

Nowy Jork (PAG). Jak informuje Związek Przemysłowców Automobylowych Stanów Zjednoczonych wyeksportowały od zakończenia wojny — 233.338 nowych wozów. W tym samym czasie sprzedano w USA 3.114.420 nowych wozów, ale jeszcze ciągle zapotrzebowanie przerasta podaż. Mimo uchylenia ograniczeń wywozowych — nie odbiło się to dotąd na wywozie samochodów. Przewidywana produkcja samochodów po wojnie wynosi miesięcznie 152.171 wozów. Bezpo-

średnio przed wojną przeciętna miesięczna produkcja wynosiła 314.709 wozów. Ciągłe jeszcze słuszną jest teza, że wzrost produkcji odbywa się powoli, ponieważ przeciętna miesięczna w pierwszych 4 miesiącach br. wynosi — 282.387 wozów.

Przeciętna miesięczna aut ciężarowych wynosi 100 tys. wozów, ale zapotrzebowanie zapewniła pełną produkcję na bieżący i przyszły rok. Jest to zapotrzebowanie wynikające z potrzeb renowacji taboru. Z liczy 5.067.065 aut ciężarowych zarejestrowanych w Stanach Zjednoczonych w 1946 r. 13,5 proc. ma za sobą najmniej 14 lat użycia.

Konie z Danii

Gliwice, (fn) Onegdaj Zw. Samopomocy Chłopskiej otrzymał, w ramach dostaw importowych z Danii, 30 sztuk koni rasy Ardeny Jułtańskie. Zostały one rozdzielone komisyjnie na wszystkie gromady i gminy najbardziej potrzebującym gospodarstwom. Zaznaczyć należy, że są to konie b. wysokiej klasy i znajdują się już w posiadaniu gospodarzy.

Rybnik, (hp) Do Rybnika przybył ostatnio transport 50 koni duńskich, które według pierwotnych planów miały być rozdzielone na inne powiaty. Uwzględniwszy jednak w pierwszej linii potrzeby powiatu rybnickiego i kilkanaście pięknych koni powiększy stan posiadania naszych rolników, dla których wobec zbliżających się zim w siły pociągowe są b. pożądane.

Rozruchy w Indiach podczas plebiscytu

Kilkadziesiąt osób zabitych i rannych

New Delhi (ob. wł.). W północno-zachodnich częściach Indii rozpoczął się wczoraj plebiscyt, podczas którego ludność tamtejsza wypowie się, czy chce należeć do Hindustanu lub Pakistanu. Plebiscyt ten potrwa 11 dni.

Sprawozdawcy prasowi donoszą, że ludność muzułmańska rozpoczęła bojkotować przeprowadzane referendum, domagając się przyłączenia do Pakistanu.

W związku z tym w wielu miastach doszło do krwawych starć między Hindusami i Muzułmanami. Według dotychczasowych mel-

dunków 48 osób poniosło śmierć. Licząc się z możliwością wybuchu konfliktu o poważniejszych roz-

Zona Mussoliniego wychodzi powtórnie za mąż

Londyn (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Rzymu, iż według krążących pogłosków żona i córka Mussoliniego mają wyjść wkrótce za mąż. 57-letnia Rachela i 18-letnia Anna Mussolini znajdują się na wyspie Ischia. Pierwsza zamierza poślubić 59-letniego Calise, druga zaś — 21-letniego jego syna. Na wyspie przybyła starsza córka Mussoliniego — Edda Ciano oraz cała pozostała rodzina b. dyktatora

Kredyty dla osadników

Na Ziemiach Odzyskanych

Warszawa (PAP). W związku z napływającymi wpłatami na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi za nadziały ziemi z reformy

rolnej, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło w porozumieniu z Ministerstwem Ziemi Odzyskanych, kredyt w wysokości 20 milionów złotych dla gospodarstw powstałych z akcji osadniczo-parcelacyjnej.

Kwota powyższa, jako pierwsza tranza kredytów z Funduszu Ziemi na pomoc dla osadnictwa grupowego (spółdzielni i grupy parcelacyjne) przeznaczona jest na kupno koni lub krów. Wysokość indywidualnej pożyczki będzie odpowiadać wartości konia lub krowy średniej jakości.

Nowe żądania niemieckie

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, że na odbywającej się tam konferencji niemieckich ministrów gospodar ki i rolnictwa krajów w strefach anglo-amer. postanowiono zwrócić się do dowódców obu stref z żądaniem udzielenia pomocy w obliczu „zagrożającej anarchii“.

Dzieci polskie w niemieckim pałacu

Kolonie Letnie Zw. Inwalidów Wojennych RP w Turawie

Turawa (hor). Do Turawy szkodą po prostu jechać na kilka godzin. Tyle tutaj słońca, tyle uroków wsi. Wspaniałe lasy i jeziora tworzą wszelkie możliwości wypoczynkowe, letniskowe. Jednak, chociaż na niedzielę, chociaż na tych właśnie kilka godzin, spieszą tu mieszkańcy Opola, a zjeżdżają też mieszkańcy dalszych miejscowości. Tym bardziej, że P. K. S. ostatnio uruchomił autobus, trzy razy w niedzielę i święta dowożący wycieczkowiec, nad „małe” czy „duże” jezioro...

A dłuższy pobyt, komuż tu się słuszniej należy, jak nie dzieciom, potrzebującym i słońca, i wody, i powietrza leśnego, a także odpowiedniego pożywienia. Dzieciom najbardziej słychych członków i dzieciom, sierotom po żołnierzach, postanowili więc przyjąć z pomocą Związek Inwalidów Wojennych R. P. W przydzielonym sobie pałacu hrabiów Jarnier, w Turawie, o 17 km od Opola, zorganizowano więc Ośrodek Kolonii Letnich Związku. Tak się to lekko pisze „zorganizowano”. Ten tylko, kto widział w jakim stanie dzięki szabrownikom, przekłętą pamięć, — były zamki i pałace na Ziemiach Odzyskanych, zrozumie, jaki ogrom pracy trzeba było włożyć, aby któryś z nich dopr. do stanu używalności. Ze zdumieniem, więc przychodzi oglądać b. niemiecki pałac w Turawie, który wcale nie stanowił wyjątku. Odnowiony, oszlifowany, czysty, wita nas dzisiaj bielą swych ścian i jasnością okien, na tle zieleni, pięknego 18 hektarowego, angielskiego parku. Urządzenie wewnętrzne, jest zupełnie nowe. Nie ma tu kosztownych mebli itp., wszystko to przepadoło, są nowe białe łóżeczka, szafy, stoliki, umywalnie — gospodarczym, własnym przemysłem sporządzone...

W 38 pokojach pałacu mieści się obecnie ok. 200 dzieci. Jest to pierwszy turnus... Dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Przeważnie te młodsze. W lipcu przyjedzie turnus drugi, w sierpniu — trzeci, i

w wrześniu — ostatni w tym roku. Przewiezie się przez Turawę około 800 dzieci z całej Polski. — W czerwcu były dzieci ze wszystkich prawie okręgów Zw. Inw. Woj. Najwięcej z okręgu śląsko-dąbrowskiego, ale było sporo i z radomskiego, z bydgoskiego, z kieleckiego, krakowskiego... Jak to dobrze działa na zespolenie się, na zjednoczenie, nie trzeba chyba pisać.

Dla tych dzieci, gdy wyrosną, działnicowe różnice, będą tylko ciekawą, czasem nawet wartościową, odrębnością, — cechą

specjalną Polaków, z tych czy tamtych okolic.

Kierownik Ośrodka, duszą całą mu się oddający, Edward Gawkowski, zakończenie pierwszego turnusu uświetnił przede wszystkim — poświęceniem kaplicy pałacowej... Kaplicy przed latami katolickiej, którą zamknęli około 60 — czy więcej lat temu, protestanci właściciele majątku. Dnia 29 czerwca 1947 r. poświęcił ją na nowo, i pierwszą w niej po tylu latach, św. mszę odprawił — ks. Pałys z Opola.

A potem odbył się pożegnalny obiad. Obiad, który od codziennych nie różnił się zbytnio, — a po którym, nie dziwił się już młot z obecnych, że dzieciom przybyło po miesięcznym tutaj pobycie od 2 do 4 kg. Znalazła się nawet „bohatera”, której przybyło 5 kg!

Po obiedzie — pokazy, zabawy, śpiewy i tańce... I rozdanie nagród, na pamiątkę dzieciom wybranym przez samorząd. Bo przygotowują się dzieci w Turawie do przyszłego, społecznego życia, i przez własne instytucje: samorząd i sąd...

Na miły, wesoły nastrój, który się tu wytwarza, rzucając cienie wspomnienia niedawnej przeszłości, opowiada szeptem kierownik, — że to, lub tamto dziecko, nie ma obójga rodziców, lub jest półsierotą... To lub tamto tragedię przeszło za wielką na jego małą główkę... Ten 12-letni chłopczyk, musi być otoczony szczególnie opieką: przeżył powstanie warszawskie w takich warunkach, że do dzisiaj dręczą go różne sceny, i płacze budząc się po nocach...

Zwiedzamy jeszcze majątek (130 ha) przydzielony Związkowi Inwalidów, obok pałacu. Majątek rzeczywiście wzorowo prowadzony, 12 koni, 12 krów, chlewnia, inspekty dają piękne perspektywy na przyszłość Słowem — cała Turawa udała się Związkowi Inwalidów.

Tego zdania są wszyscy, którzy przyjechali tu na opisywaną uroczystość. A przyjechali delegaci z Katowic, — Emil Jochymczyk i dr Maćkowiak, Feliks Mrowowski, Drabowicz, Józef Cwikielewicz, i prezesowie obw. z Gliwic, Zabrze, Chorzowa. Wszyscy żałują, że nie ma tu dzisiaj — mec. Zdzisława Chmury, prezesa Zarządu Okr. Zw. Inw. z Katowic, i sekretarza — mgr Bogumiła Chwista. Ich głównie za usługę jest powstanie Ośrodka w Turawie, i oni szczególnie dbają o jego rozwój.

Na pożegnanie dziękuje delegat Zarządu Okr. kierownictwu Ośrodka, i wszystkim pracownikom. Najlepszym jednak podziękowaniem dla nich są rozradowane twarzyczki dzieci, i wspomnienia, które ta dzieciarńia z Turawy wywiezie.

Sluchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA E UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH GŁOBNI KATOWICKIEJ

Wtorek 8 lipca
5.55 zapowiedź poranna stacji. 6.00 sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 gimnastyka poranna. 6.15 dziennik poranny. 6.30 muzyka poranna na dzień bieżący. 6.57 sygnał czasu. 7.00 muzyka z płyt. 7.15 wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 muzyka z płyt. 7.55 informacje ogólnopolskie. 8.05 skrzynka P. C. K. 8.15 wykład dla nauczycieli. 8.30 koncert żywe. 8.35 koncert reklamowy. 9.45 do 11.57 przerwa. 11.57 sygnał czasu i hejnał. 12.03 zapowiedź dalszego programu. 12.05 streszczenie wiadomości dziennika radiowego. 12.10 „Z naszych stron”. 12.25 audycja dla wsi. 12.35 Utwory Francka i Dobuszyckiego. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 muzyka obładowa. 14.00 audycje informacyjne. 14.30 muzyka lekka z płyt. 15.00 muzyka taneczna z płyt. 15.20 „Noce dźwięw w wielkim lesie”. 15.40 piosenki Sergiusza Rachmaninowa. 16.00 dziennik popołudniowy. 16.18 zapowiedź dalszego programu. 16.20 melodie filmowe. 16.40 że świata radia. 16.50 pogadanka sportowa. 17.00 muzyka muzyczna. 17.35 audycja TUR-u. 17.45 poradnik językowy. 18.00 skrzynka gołnika. 18.20 Switlica Katolicka. 18.57 zapowiedź dalszego programu. 19.00 fragmenty z opery „Trubadur”. 20.10 audycja literacka. 20.15 Schumann - Kreisleriana. 21.00 dziennik wieczorny. 21.30 muzyka taneczna z płyt. 21.45 sluchowisko. 22.10 wiadomości sportowe. 22.13 audycja rozrywkowa. 23.00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.10 program na dzień następny. 23.20 muzyka z płyt. 23.55 z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 hymn i koniec audycji ogólnopolskiej.

Wielkie uroczystości odpustowe w Wambierzycach

Wambierzyce. W ubiegłą niedzielę w Wambierzycach, oddalonych 18 km. od Kłodzka odbyły się wielkie uroczystości odpustowe z okazji święta Narodzenia Najśw. Marii Panny, patronki miejscowej bazyliki, słynącej z cudownego obrazu na całym Dolnym Śląsku. Wambierzyce liczą około 3 tys. mieszkańców i położone są w niewielkiej kotlinie, zamkniętej 16 bramami.

Uroczyste położenie miasteczka z przepiękną bazyliką o 93 kaplicach oraz kalwarią, która przedstawia mękę Pana Jezusa, ściągają rokrocznie liczne rzesze wiernych z najbliższych okolic. Na niedzielne uroczystości odpustowe zjechało się do Wambierzyc około 15 tys. osób. Były tu pielgrzymki z okolicznych powiatów oraz z Górnego Śląska.

W sobotę o godz. 8 wieczorem odprawione zostały przez prof. Uniwersytetu Lubelskiego ks. St. Styśa nieszpory. Fronton bazyliki oświetlony był przez 1.500 lamp elektrycznych.

W niedzielę od wczesnych godzin rannych odprawione były co godzinę nabożeństwa, by wszyscy pielgrzymki mogli wziąć udział w modłach. Sumę w asyście kilku księży odprawił ks. dyr. Jó-

zef Kościarz, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Błaszczyk. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta procesja z bardzo licznym udziałem wiernych. Uroczystości odpustowe w Wambierzycach były po raz pierwszy na szerszą skalę obchodzone od czasu wywołania. Dotąd na przedkroździe stały warunki komunikacyjne. (p)

Należy usunąć zaniedbania

W sprawie mleka dla dzieci i niemowląt

Wrocław. (jr) Mieszkańcy Wrocławia zaintrygowani są bardzo aferą mleczną, która znajduje swoje rozwiązanie w Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami. Chodzi mianowicie o to, że posiadacz kart b i 1, a więc matki i niemowlęta nie otrzymały mleka w różnych częściach miasta od szeregu miesięcy wcale albo też ostatni przysiał mleka pochodzący ze stycznia br. Tak np. przedstawia się sprawa z 8 obwodem Wrocław-Leśnica, gdzie otrzymano jedynie mleko w kwietniu i to z przysiału na styceń. Do dnia dzisiejszego nie otrzymano nato-

miast kropli mleka lub produktów zastępczych z innych pozostałych miesięcy. Jest to zwyczajny skandal, za który musi ktoś ponieść odpowiedzialność. Z naszej strony przedstawiamy garść faktów, które nasświetlą może w pewnym sensie tę sprawę.

Wiadomo, że mleko kartkowe zakupywane jest z Funduszu Apropowizacyjnego. Wojew. Wydział Apropowizacji na podstawie zgłoszonych kart żywnościowych przydziela proporcjonalnie do nich ilości mleka. Odpowiedni rozdzelnik sporządza poszczególne Referaty Apropowizacji, zaś jego rozporządzeniem zajmują się spółdzielcze zakłady mleczarskie. Jak wygląda jednak ten prosty plan w praktyce — za przykład mogą posłużyć ostatnie miesiące, w ciągu których pewne dzielnice Wrocławia nie otrzymały zupełnie mleka ani produktów zastępczych. Te fakty są tym dziwniejsze, że zakłady mleczarskie nie uważały za stosowne sporządzić dla Referatu Apropowizacji Zarządu Miejskiego wykazów i rozliczeń. Na skutek liczących interwencji Referatu Apropowizacji Zarządu Miejskiego zdecydowały się zakłady mleczarskie przesłać rozliczenie dopiero 21 czerwca br., obejmujące okres od 1 maja do 21 czerwca br. O pozostałych miesiącach nie ma w ogóle mowy. Na zwołanej przez Referat Apropowizacji Zarządu Miejskiego konferencji w tej sprawie, zakłady mleczarskie stwierdziły pisemnym protokołem, że: 1) nie dysponują odpowiednią ilością taboru, który byłby wy-

starczający na zaopatrzenie w mleko uprawnionej ludności.

2) Punkty rozdzielcze nie są zapobiegane w należne im przydziały ani na czas, ani kolejno.

3) Brak jest zupełnie planu dostaw.

4) Mleko bywa dostarczane w różnym stanie — obecnie najczęściej w stanie zsiadłym.

5) Tereny dostaw — pow. Wrocław, Oława, Brzeg i woj. poznania nie mają ustalonego planu dostaw.

6) Kolej, która mleko to rozwodzi, nie trzyma się żadnych reguł. Codziennie mleko trafia na inny punkt wyładunku i zakłady mleczarskie często kilka godzin szukają mleka po dworcach, by wreszcie, przekonane się, że w porów-

naniu do dnia poprzedniego mleko trafiło na inny punkt.

7) Spółdzielcze zakłady mleczarskie mimo największych wysiłków nie są w możności zmienić tego stanu rzeczy, ponieważ kolej mimo że przesyłki adresowane są wyłącznie na dworzec Wrocław-Nadodrze, przeważnie pod tym adresem mleka nie kieruje.

Tyle wyjaśnień ze strony zakładów mleczarskich. Nie są to oczywiście argumenty usprawiedliwiające, gdyż ktoś jest przecież odpowiedzialny za wykonanie zleceń i wywiązywanie się z obowiązków. Skandal z mlekiem na terenie Wrocławia musi się skończyć, a matki i niemowlęta muszą otrzymać mleko tak, jak je otrzymują inne miasta w Polsce, walczące także z różnymi trudnościami i uciążliwymi pokonac.

Komisja Specjalna działa Wysokie kary na niesumieniennych kupców

Wrocław (jr) W związku z nowo przeprowadzonymi kontrolami przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym, wydano szereg wyroków skazujących bądź to na obozy pracy, bądź też na wysokie kary pieniężne. W epilogu znanej afery włóczęgowej w Jaworze skazano na dwa lata obozu pracy Wincentego Gnidiuka urzędnika „Społem” z Jawora za pobranie łapówki i udzielenie informacji o mającej nastąpić podwyżce cen monopolowych za wódkę.

Dalej otrzymali także same ka-

ry współnicy afery Roman Skarbiński, właściciel restauracji w Jaworze za kupienie i ukrycie większej ilości wódki w celach spekulacyjnych oraz Jan Kucharzski.

Za mniejszej wagi przewinienia wydano następujące wyroki: Józef Góralski zam. we Wrocławiu za trudnienie się nielegalnym handlem przedmiotami niewiadomego pochodzenia, bez stałego źródła pracy i zamieszkania — 3-miesięczny obóz pracy. Zofia Sawicka, współwłaścicielka sklepu owocowego przy ul. Kleczkowskiej 29 za sprzedaż wódki i papierosów po cenach wyższych od cen monopolowych oraz sprzedaż mięsa w dni bezmięsne — 3-miesięczny obóz pracy. Ryszard Gorzelak zam. w Osinie, pow. Piotrków Trybunalski, za przywłaszczenie sobie 1500 m kabla z opuszczonego domu i usiłowanie wywiezienia go do Łodzi — 3-miesięczny obóz pracy.

Jan Kimla bez stałego miejsca zamieszkania i stałego zajęcia, za samowolne opuszczenie pracy na kopalni w Bobrku bytomskim, gdzie skradł tamtejszemu robotnikowi garderobę i 500 zł — 6-miesięczny obóz pracy.

Zenon Rzymkowski zam. we Wrocławiu, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Kurkowej 29 za brak cen na poszczególne artykuły — 20 tys złotych grzywny.

Emil Pelikan, właściciel sklepu spożywczego w Oporowie za pobranie nadmiernych cen za mąkę i mleko — 40 tys. złotych.

Tomasz Rak, właścicielka sklepu spożywczego w Oporowie za pobranie nadmiernych cen za papierosy — 150 tys. zł.

Gabriel Szpajer, właściciel sklepu spożywczego w Legnicy za pobranie nadmiernych cen za masło — 150 tys. złotych.

Józef Podkównia, właściciel sklepu spożywczego w Środzie Śląskiej za pobranie nadmiernych cen za papierosy — 50 tys. złotych

Systematyczna działalność Komisji Specjalnej we Wrocławiu i bezwzględne nakładanie wysokich kar za przestępstwa przyczyniły się niewątpliwie do zmniejszenia ilości przestępstw, za które czeka winnych więzienie, obóz pracy lub wysoka kara pieniężna.

Cenne archiwalia

przekazane Uniwersytetowi Wrocławskiemu

Zgorzelec. (jr) Znalezione w Zgorzlecu przez Miłocię Obywa, tęskią cenne stare dokumenty, dotyczące polskiej przeszłości Dolnego Śląska, przekazane z koleji Uniwersytetowi Wrocławskiemu, o czym już donosiliśmy, zawiera ją m. in. następujące cenne archiwalia: metryki chrztów, ślu-

bów i zgonów z miejscowości Bąków w pow. kluczborskim z lat 1675—1765, kronikę Zgorzela z lat 1311—1653, dokument dotyczący prawa składu dla miasta Zgorzela, wydany przez króla Jana Czeskiego 21 maja 1939 r. (pergaminy z dobrze zachowaną małą pieczęcią w wosku).

Z dalszych dokumentów wymienić należy akt dotyczący sporu pomiędzy proboszczem a klasztorem Franciszkanów w Zgorzlecu z 21 sierpnia 1391 r. (pergaminy z 48 dobrze zachowanymi pieczęciami). Do innych ciekawych dokumentów zaliczyć należy pergamin dotyczący dróg handlowych, wydany przez Konrada, biskupa praskiego, z 1414 r. oraz dokument dotyczący zwolnienia od daniny kilku wiosek w pobliżu

Zgorzela, wydany przez Władysława króla Czech i Węgier w Budzie w 1513 r., wreszcie dokument dotyczący cechów w Zgorzlecu, wydany przez Augusta, króla polskiego w dniu 16 czerwca 1714 r. Wymienione dokumenty są przedmiotem badań naukowych historyków wrocławskich.

Kradzież mieszkaniowa

Wrocław (jr) Poważniejszej kradzieży mieszkaniowej dokonano w mieszkaniu Jerzego Dostatniego we Wrocławiu przy ul. Liberty 18

Po dokonaniu włamania złodzieje zabrali maszynę do pisania „Continental”, radioodbiornik, garderobę oraz 8 tysięcy zł.

Zjazd internistów

Wrocław, W dniach 26 i 27 września br. odbędzie się we Wrocławiu zjazd lekarski Towarzystwa Internistów Polskich.

Zjazd poświęcony będzie omówieniu znaczenia penicyliny w chorobach wewnętrznych oraz zagadnieniu tzw. chorób głodo- wca. Po zjeździe uczestnicy zwie- dza uzdrowiska dolnośląskie.

Przetarg nieograniczony

Wojewódzki Związek Międzykomunalny „Odbudowa” w Katowicach — ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Kupno 3 ciężarowych samochodów o nośności 5 — 7 ton (w dobrym stanie).
2. 2 motorów elektrycznych 8 KW, 220/380 volt, 1400 ob/min.
3. 1 motor 2 KW — 220/380 volt 1400 ob/min.

Oferty należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11. lipca 1947 r. godz. 12 — w biurze Związku w Katowicach ul. Jagiellońska 23 — pokój 153. Związek zastrzega sobie wolny wybór ofert.

Prezes Związku: Mgr W. Niepiętko
Wojew. Inspektor

Brak kredytów utrudnia rozwój

Potrzeby wrocławskiej gazowni

Wrocław (jr) Mieszkańcy przedmieść Wrocławia odczuwają nadal dotkliwy brak gazu.

Jak informuje dyrekcja gazowni we Wrocławiu, problem uruchomienia gazu na przedmieściach jest niezwykle trudnym zadaniem ze względu na ogromne zużyczenia, brak kredytów oraz rozległość obszaru, objętego pracami. Trzeba przy tym pamiętać, że wrocławską gazownię jest największą w Polsce gazow-

nią, liczącą 1000 km. sieci, co przy gruntownych niekiedy zniszczeniach wymaga ogromnych kredytów na odbudowę.

Niestety brak kredytów jest bolączką wrocławskiej gazowni. Trudnością to najlepiej ilustruje fakt, że na zaprojektowane inwestycje, wyrażające się sumą 65 milionów zł ma otrzymać gazownia po raz pierwszy tylko 10,5 miliona zł. Potrzeby na rok 1948 wyrażają się cyfrą 260 mil. zł.

Kurs sanitarny

Bielawa. (Miech) W gronie pracowników Bielańskiej Spółdzielni „Jedność” zawiązały się koła dramatyczne i sportowe z sekcjami siatkówki, pływacką i piłki nożnej.

Pracownicy wymienionej Spółdzielni posiadają własną świetlicę i wypożyczalnie książek. Niedawno na obszarze spółdzielni została wprowadzona skrzynka usprawnień. Ostatnio urządzony został wewnętrzny kurs ratowniczo-sanitarny dla pracowników firmy „Jedność”.

Szkolą liczy 25 słuchaczy. Kierownikiem kursu i głównym wykładawcą jest dr. Wojciech. Współwykładowcą mł. of. san. Mieczysław Chudziński

Za handel walutą

Wrocław (jr) Za uprawianie nielegalnego handlu obcą walutą zostali ostatnio zatrzymani Michał Mazurek zam. we Wrocławiu przy ul. Brucknera, Dora Fajer, zam. przy ul. Stalina i Michał Strul. zam. przy tej samej ulicy,

Przez „KRAJ” — poznasz kraj!

Urok rodzimych pól i południowych wzgórz, własnego morza dal i piękno letnich burz!

Fabrycznej pracy rytm, wieśniaka ciężki żniw, długość nadmorskich wydm — to właśnie kraj jest twój!

MAGAZYN ILLUSTRACJI I FOTOGRAFII

„KRAJ”

Cena egzemplarza 25.— zł.

2959



Niedziela niespodzianek

w meczach o wejście do Ligi

Pływacy Gliwic zwyciężają

Dobre wyniki mistrzostw Śląska

W drugim dniu zawodów uzyskano:
200 m styl. dow. panów: Papes (Polonia Bytom) 2,38,5, Kałuża (Pogoń Katowice) 2,41,3, Was (Pogoń Katowice) 2,57. — 100 m styl. klas. panów: Henryk Langer (Piaśt Gliwice) 1,21,1, Szołtysek (Pogoń Katowice) 1,22,7, Krauze (Piaśt Gliwice) 1,23,6. — 100 m styl. dow. pan: Liszkówna (Piaśt Gliwice) 1,24,2 (najlepszy czas powojenny), Szmitówna 1,28,9, Niedzielińska (Piaśt Gliwice) 1,30,2. 100 m styl. dow. panów: Fudała (Piaśt Gliwice) 1,10,3, Noga (Po-

goń Katowice) 1,10,5, Kałuża (Pogoń Katowice) 1,10,9. — 100 m na znak pań: Kaletówna (Piaśt Gliwice) 1,39,2, Neblówna (Pogoń Katowice) 1,42,3, Niedzielińska (Piaśt Gliwice) 1,42,9. — 100 m styl. klas. pań: Kaletówna (Piaśt Gliwice) 1,36,6, Hulokówna (Piaśt Gliwice) 1,38,5, Kolarówna (Piaśt Gliwice) 1,44,1. — Skoki obowiązkowe: Bredlich (mistrz Polski — Siemianowiczanka), Skorupka (Pogoń Katowice), Pradela (Siemianowiczanka), Szymik (Piaśt Cieszyn); w kategorii pań: Bartodziejówna (Siemianowiczanka). — 3 x 100 m styl. zmiennym pań: Piaśt Gliwice w czasie 4,45,4. Liszkówna uzyskała w sztafecie na 100 m — 1,22,7. Jest to najlepszy czas powojenny, 2) Piaśt Gliwice w czasie 4,59,6, 3) Pogoń I Katowice. — 4 x 200 m styl. dowolnym panów: 1) Pogoń I Katowice (w składzie: Kałuża, Noga, Pracek, Was) w czasie 11,20,3; 2) Piaśt Gliwice 11,43,3, 3) Pogoń II Katowice 12,21,2.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Piaśta (Gliwice) uzyskując 1038 p. przed Pogonią Katowicę (755 p.). Na trzecim miejscu uplasowała się Polonia bytomska (270 p.), 4) Siemianowiczanka — (57 p.), 5) Piaśt Cieszyn (6 p.).

Wieczorek powrócił do kraju

Katowice. Jak nam donoszą, dżugoletni mistrz Polski w wadze średniej, Józef Wieczorek, wrócił niedawno ze Szkocji do kraju. W czasie swego pobytu w Włoszech i w Szkocji wydoskonalił on swą technikę i doświadczeniłem tam zdobyte chce obecnie wykazać się jako trener. Pertraktuje z nim ZZK Katowice, który go chce zaangażować jako trenera dla wszystkich klubów kolejowych na Śląsku.

Katowice. Ubiegła niedziela rozgrywek piłkarskich o awans do ekstraklasy nie zapowiadała się zbyt interesująco, a we wszystkich niemal rozważaniach na temat mających się odbyć zawodów byli zgóry przewidziani faworyci, którzy winni byli bez większego wysiłku zawody rozstrzygnąć na swą korzyść. Tymczasem, jak to często zresztą w sporcie piłkarskim bywa, rachuby te zostały przekreślone i znowu kroniki sportowe zanotowały aż 7 niespodzianek, na ogólną ilość 13 spotkań. Nawet nikt nie zwyciężył warty w Olsztynie uważać należy za niespo-

dziankę. Nie można mówić tym razem, że niespodzianki miały miejsce tylko w jednej grupie — dla wyrównania rachunku ub. niedziela przyniosła niespodzianki we wszystkich trzech grupach.

NIESPODZIEWANY REMIS MISTRZA POLSKI

Do największych niespodzianek doszło jednak w grupie pierwszej. Najbardziej zagorzały zwolennik drużyny górników z Szombierki nie spodziewał się na pewno by drużyna jego po katastrofalnej porażce w Krakowie z Wisłą potrafiła w tydzień później nie tylko dzielnie stawić czoła mistrzowi Polski, Polonii z Warszawy, ale odebrać mu nawet cenny punkt.

WISŁA W DOBREJ FORMIE

Jedną z największych niespodzianek tej grupy aczkolwiek wartości drugorzędnej jest zwycięstwo Polonii Świdnickiej w Poznaniu. Mistrz Dolnego Śląska od 3 ostatnich meczów wykazuje b. dobrą formę i w obecnej drugiej serii rozgrywek może zgotować jeszcze nie jedną niespodziankę, zwłaszcza że posiada na własnym boisku spotkania z czołowymi drużynami swej grupy. Wisła krakowska gromi swych przeciwników w sposób zdecydowany i dziś można już z całą pewnością ustalić, że nikt nie odbierze krakowiakom pierwszego miejsca w tej grupie.

AKS ZACZYNA GRAĆ DOBRZE

Druga grupa walk eliminacyjnych na 5 spotkań zanotowała 3 niespodzianki. Pierwsza, to wysokie zwycięstwo lidera AKS nad łódzkim zespołem ZZK.

RKU TEŻ SPRAWIŁ NIESPODZIANKĘ

Piękną niespodziankę zgotował swym zwolennikom sosnowiecki zespół RKU, wygrywając w Radomiu mimo, iż grał bez swego atutowego gracza — Słoty. Wygrana w Radomiu, to rzecz niecodzienna, zwłaszcza, że miała miejsce po beznadziejnym początku gry. RKU przelamał (zda-

je się) słaby swój okres i znowu przystępuje do dalszych gier z pełnymi szansami na miejsce w ekstraklasie. Najgroźniejszy jego konkurent Kop. Rymer musiał pozostawić w Gorlicach cenny punkt.

Cracovia jest obecnie w doskonałej formie, a jej przekonujący zwycięstwa zmuszają do wysokiej oceny jej możliwości. Pomorzanie znowa rozpoczynają się zbliżać do czołówek jako groźny konkurent RKU i Rymera. Jest to w chwili obecnej jeden z 5 kandydatów do ekstraklasy z grupy drugiej.

W trzeciej grupie Lublinianka postarała się o nielada sensację, remisując w Łodzi z ŁKS, kandydatem do pierwszego miejsca w tej grupie, a wynik ten przy jednoczesnym zwycięstwie Tęczy nad WMKS daje drużynie lubelskiej na równi z kielecką Tęczą teoretyczne szanse do 3 miejsca w tej grupie.

W tabelach wyszczególnionych grup nie zostały z wyjątkiem jednego wypadku (awans Polonii Świdnicy o jedno miejsce) żadne zmiany. Po niedzielnych rozgrywkach tabela te przedstawiają się następująco:

GRUPA I		
Wisła Kraków	9	17 53:5
Polonia W-wa	9	15 37:15
Polonia Bytom	8	11 29:15
RKS Szombierki	9	11 22:20
RKS Poznań	9	9 46:15
Polonia Świdnica	9	7 15:20
Skra Częstochowa	9	6 18:33
Ognisko Siedlce	9	4 18:53
Motor Białystok	9	0 8:67
GRUPA II		
AKS Chorzów	10	16 33:10
Cracovia	10	15 44:14
Kop Rymer	10	14 29:21
RKU Sosnowiec	10	13 22:18
Pomorzanie Toruń	10	12 27:19
Radomiak	10	9 19:17
Gedania	10	8 19:27
ZZK Łódź	10	7 18:37
Orzeł Gorlice	10	5 19:31
Grochów	10	1 14:48
GRUPA III		
Warta Poznań	9	16 42:9
ŁKS	9	15 35:11
Garbarnia	8	12 24:11
Tęcza Kielce	9	11 20:12
Lublinianka	8	10 25:22
WMKS Katowice	9	6 16:30
Czujaj Przemysł	9	4 9:24
KKS Olsztyn	9	4 15:42
PKS Szczecin	8	0 4:37

Zwycięstwo laworytów

Zażarte walki o miejsce w Lidze

Ruch — Sarmacja Będzin 5:0 (2:0)

Tęcza — WMKS 2:0 (1:0)

Tarnovia — Partyzant Kielce 3:1 (1:1)

MKS Szczecin — HCP Poznań 0:1 (0:1)

CKS Częstochowa — RKS Radom 1:1 (1:1)

Widzew Łódź — Sygnał Lublin 2:1 (1:0)

GRUPA I		
Tarnovia	1	2 3:1
JKS Jarosław	1	2 2:1
Legia Krosno	1	0 1:2
Partyzant Kielce	1	0 1:3
GRUPA II		
Ruch Chorzów	1	2 5:0
Piaśt Gliwice	1	2 8:2
Wiktoria Wałbrz.	1	0 2:8
Sarmacja Będzin	1	0 0:5
GRUPA III		
Polonia Bydgoszcz	1	2 4:0
HCP Poznań	1	2 1:0
MKS Szczecin	1	0 0:1
Grom Gdynia	1	0 0:4
GRUPA IV		
Widzew Łódź	1	2 2:1
CKS Częstochowa	1	1 1:1
RKS Radom	1	1 1:1
Sygnał Lublin	1	0 1:2

Doskonałe wyniki lekkoatletów USA

Nowy Jork. W sali Lake City odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo uniwersyteckie amerykańskich z udziałem czołowych zawodników.

W pierwszym dniu zawodów osiągnięto szereg znakomych wyników.

Na czoło wysunął się wynik Willie Stelleu, czarnego skoczka z San Diego, który w skoku w dal osiągnął 26 stóp i 6 cali co w przeliczeniu na metry daje wynik 8.07,25 m. Wynik ten jest gorszy tylko o 5 cm od światowego rekordu Jesse Owensa, ustanowionego w 1935 r., ale lepszy od wyniku Owensa z olimpiady berlińskiej. Drugie miejsce zajął Wright, również doskonałym wynikiem 7,76 m.

W przedbiegach na 120 y. przez płotki Harrison Dillard uzyskał najlepszy czas dnia, wygrywając swój przedbieg w 13,9 sek. Pozostałe przedbiegi wygrali: Porter w 14,0, Dzizon w 14,3, Erfurth w 14,3.

Bazarnik przed nową próbą RKS Batory wyjeżdża do Czechosłowacji

Mor. Ostrawa (tel. w.) W najbliższą sobotę (12 bm.) drużynowo mistrz Śląska w boksie RKS Batory wyjeżdża do Mor. Ostrawy, gdzie w ramach 25-letniego jubileuszu znanego klubu SK Vitkovicke Złazarny zmierzy się z ósemką bokserską jubilatów, która jest również drużynowo mistrzem dywizji śląskiej Czechosłowacji. Drużyna czeska uważana jest za groźny zespół. Mecz RKS Batory — SK Vitk.

Złazarny będzie meczem rewanżowym. Poprzedni mecz odbył się na Śląsku zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Z wielkim zainteresowaniem oczekuje się startu mistrza Polski Bazarnika, któremu za przeciwnika stawia się dobrego Hajnego. W wadze półśredniej Kusz będzie miał za przeciwnika Bolla. Również i ta walka budzi wielkie zainteresowanie.

AKS — ZZK (Łódź) 10:1 (5:0)

Polonia — Szombierki 2:2 (2:2)

Cracovia — Gedania 7:0 (2:0)

Radomiak — RKU 2:3 (2:2)

Warta — KKS Olsztyn 2:1 (1:0)

ŁKS — Lublinianka 3:3 (3:1)

Polonia (Świdnica) — KKS (Poznań) 4:2 (2:0)

Dobre wyniki pływaków dolnośląskich

Kłodzko. Na basenach miejskich w Kłodzku rozegrane zostały zawody pływackie o mistrzostwo Dolnego Śląska z udziałem AZS i IKS Wrocław. Zespół miejscowej Nysy z braku dostatecznej ilości zawodników w ostatniej chwili wycofał się z zawodów. Najliczniej reprezentowany był AZS, który przybył do Kłodzka w składzie 16 osób. Niespodzianką mistrzostw było pobicie rekordu okręgu dolnośląskiego na trasie 100 m. w stylu dowolnym przez trzech zawodników: Oleniczyna (AZS) — 1,11,2 sek, Ziółkowskiego — (AZS) i Lipińskiego (IKS) przez pobicie rekordu w sztafecie 4 x 200 m. przez pierwszy zespół AZS w czasie 13,04 sek.

100 m. dowolnym: 1) Oleniczyn (AZS) 1,11,2, 2) Ziółkowski (AZS) 1,11,6, 3) Lipiński (IKS) 1,12,9. 100 m. klasycznym: 1) Jeż (AZS) 1,32,8, 2) Iwanowski (AZS) 1,33, 3) Pełowski 1,34. 100 m. grzbietowym: 1) Krotochwil (AZS) 1,31, 2) Franczuk (AZS) 1,33,2, 200 m. dowolnym: 1) Oleniczyn 2,50,3, 2) Ziółkowski 2,50,9, 3) Lipiński 2,53,5, 200 m. klasycznym: 1) Iwanowski II (AZS) 3,34, 2) Jeż (AZS) 3,37, 400 m. dowolnym: 1) Lipiński 6,14,2, 2) Ziółkowski (AZS) 6,14,4, 100 m. dowolnym pań: 1) Fijałkowska (AZS) 1,48, 2) Jaworek (AZS) 1,52, 3) Kurowska (AZS) 1,56, 100 m. klasycznym pań: 1) Krotochwilówna (AZS) 1,59,2, 2) Fijałkowska (AZS) 2,00, 100 m. grzbietowy pań: 1) Krotochwilówna 2,02, 2) Menclówna (AZS) 2,04,

Sztafeta 3 x 100 m. zmiennym: 1) AZS 4,27,7, 2) (AZS) II 4,36,3, Sztafeta 4 x 200: 1) AZS I 13,04. Na zakończenie zawodów rozegrany został towarzyski mecz piłki wodnej pomiędzy AZS a teamem Nysy i IKS. Zwycięstwo odniósł zespół AZS w stosunku 7:5 (3:1).

Wyniki szczegółowe:

Mistrzostwa WOP w siatkówce i koszykówce

Kłodzko. W ub. niedzielę rozegrane zostały w Kłodzku zawody w siatkówkę i koszykówkę o mistrzostwo WOP. (Wojskowa Ochrona Pogranicza).

Tur (Ziembica) — Nysa 6:5 (5:2)

Kłodzko. Był to jeden z piękniejszych meczów piłkarskich w w Kłodzku. Obie drużyny cechowała ofiarność i niezwykła wola zwycięstwa. Ziembicom zależało za wszelką cenę na wygranej, gdyż jest to drużyna pretendująca do zajęcia tytułu mistrza klasy B w grupie trzeciej. Grę rozpoczęto w ostrym tempie, które utrzymało się do końca meczu. W pierwszych minutach gwałtownie zaatakowała Nysa, stwarzając niebezpieczną sytuację pod bramką gości. Piłka trzykrotnie uderzyła o słupki i poręczkę lecz na szczęście dla TUR-u nie wpadła do siatki. Dopiero w dwie minuty później Buchta z podania Strajta uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. W niedługim jednak czasie obraz gry zmienił się radykalnie. Kilka celowych zagrań ze strony gości, a zwłaszcza lewoskrzydłowego, przyczyniło się do utraty aż pięciu bramek przez Nysę. Była to wyłączna wina pomocy i obrony. Po przerwie nastąpiły przesunięcia w składzie gospodarzy, którzy dzięki temu potrafili opanować boisko i zmusić TUR do gry defensywnej. W końcowych minutach gry goście opadli zupełnie na siłach. Bramki dla gospodarzy zdobyli Buchta 2, Lewicki, Strajt i Borecki.

W siatkówce Kraków pokonał Kłodzko 2:0 (15:10 i 15:12), a w koszykówce zespół Przemysła zwyciężył Kłodzko w stosunku 16:8. Kosze dla Przemysła zdobyli ppr. Ziembra i ppr. Stupiński dla Kłodzka — Bak, Walczak i Chalecki. Wojskowi zarówno w siatkówce jak i koszykówce zademonstrowali piękny poziom gry.

Z.K.S. KŁODZKO — WŁOKIENIARZ (Krosnowice) 1:1 (1:1)

Kłodzko. W obu zespołach najlepiej wypadła obrona i bramkarze.

Wandor był w lepszej formie Napierała przegrał

Kraków. W niedzielę odbył się wyścig szosowy o mistrzostwo Polski Związku Robotniczych Stożaryszek Sportowych. Wyścig ten rozegrano na dystansie 100 km, na trasie górskiej — Kraków — Myślenice — Lubień i z powrotem. Udział w wyścigu wzięło 22 zawodników z Warszawy, Radomia, Bydgoszczy i Krakowa z Napierała, Wiśniewskim, Gabrysiem i Wandorem na czele. Niestety nie doszło do najważniejszych pojedynków, gdyż warszawiacy przyjechali autem w nocy z soboty na niedzielę i nie odegrali większej roli. Zwycięstwo indywidualne od-

Pomorze ma najlepszych lekkoatletów Śląsk na drugim miejscu

Katowice. Po południu w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski pań odbyły się pozostałe konkurencje, w których uzyskano szereg dobrych wyników, z których na pierwszy plan wysuwa się czas sztafety GKS Grudziądz — 53 sek., który jest równoznaczny z klubowym rekordem Polski, następnie wynik Wajs-Grętkiewiczowej w rzucie dyskiem, Felskiej w biegu na 80 metrów przez płotki oraz wyniki w skoku wzwyż. Oczekiwany z zainteresowaniem pojedynek Moderówny z Heyducką w biegu na 100 m zakończył się zwycięstwem zawodniczki łódzkiej, która tym samym zrewanżowała się za ostatnią porażkę, doznaną w meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja. Końcowe wyniki mistrzostw były następujące: 100 m: Z 3 przedbiegów zakwalifikowały się do finału: I przedbieg: Heyducka 12,9 sek. i Gorkowska 13,2 sek. II przedbieg: Gburkówna 13,1 sek. i Legutko 13,3 sek. III przedbieg: Moderówna 13 sek. i Słomczewska 13,2 sek.

Wyniki finału: 1. Moderówna (AZS Łódź) 12,8 sek., 2. Heyducka (Pogoń Katowice) 13 sek., 3. Słomczewska (DKS Łódź) 13 sek., 4. Gorkowska (HKS Kraków) 13,2 sek., 5. Legutko (Wisła Kraków) 13,4 sek., 6. Gburkówna (GKS Grudziądz) 13,4 sek. 800 m: 1. Wasielewska (Zgoda Świętochłowice) 2,34,1 min., 2. Bulzanka (HKS Kraków) 2,35,8 min., 3. Grabczyńska (HKS Kraków) 2,37,3 min., 4. Niczke (Pionier Szczecin) 2,46 min., 5. Wolfówna (Zgoda), 6. Janickówna (Zgoda). Wasielewska prowadziła od startu i była zaatakowana jedynie raz przed ostatnim wirajem. Atak ten odparła i nie nierożona już po pięknym finiszu przybyła pierwsza do mety, rewanżując się Bulzance za ostatnią porażkę na meczu Śląsk — Kraków. rzut dyskiem: 1. Wajs-Grętkiewicz (DKS Łódź) 39,76 m (najlepszy tegoroczny wynik), 2. Gajewska (Zryw Łódź) 35,13 m, 3. Stachowicz (Legia Krak.) 33,90 m, 4. Dyrzdzianka (ZZK Katowice) 32,14 m, 5. Peszkówna (ŁKS) 31,72 m, 6. Konikówna (HKS Kraków) 30,78 m.

skok wzwyż: 1. Penners (Gedania) 1,42,5 m, 2. Borowiec (HKS Kraków) 1,42,5 m, 3. Felchnerowska (Pomorzanie) 1,40 m, 4. Mitan (Legia Kraków) 1,40 m, 5. Pankówna (Zgoda) 1,35 m, 6. Felska (GKS Grudziądz) 1,35 m. Mitan, która przed południem uzyskała wysokość 1,45 m, z trudnością jednak zmęczenie przedbiegami 80 m przez płotki. 80 m przez płotki: 1. Mitan (Legia Kraków) 12,9 sek., 2. Peszkówna (ŁKS) 13,2 sek., 3. Felska (GKS Grudziądz) 13,7 sek., 4. Penners (Gedania) 13,7 sek., 5. Górecka (AKS Chorzów) 13,8 sek., 6. Waj-

sówna (Zjedn. Zabrze) 14,6 sek. sztafeta 4 x 100 m (finał): 1. GKS Grudziądz 53 sek., 2. Pogoń Katowice 54 sek., 3. AKS Chorzów 54,8 sek., 4. HKS Kraków 55,5 sek., 5. Wisła Kraków 57 sek., 6. Zjednoczenie Zabrze 57,7 sek.